

# PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

**CENA PRENUMERATY:**

Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk. 22.50, rocznie mk. 90.00.  
Za odnośnienia do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.  
Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, swycczajne 90 fen za wiersz postitowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50  
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

## Teatr Polski

Dzielnia 18.

pod dyrekcją Fr. Ryckfowakiego.

Wtorek, d. 17 b. m. o godz. 7 wiecz.

## „MIESZCZANIE“

Dramat w 4 akt. Gorkija.

Sroda 18 b. m.

Z powodu próby jeneralnej  
widowisko zawieszono

Wobec powodzenia jakim się cieszy na ekranie

Piotrkowska róg Głównej

## „NOWOŚCI“

Piotrkowska róg Głównej

## POLA NEGRI

od dziś ukaże się znowuż Ona w wspaniałym życiowym dramacie w 5-ciu częściach p. t.

# „AWANTURNICIA“

z ulubieńcem łódzkiej Publiczności **Harrym Liedtke**. — Akcja rozgrywa się na tle dziewiczej przyrody Meksyku.

Z powodu nienadjęcia z Wilna obrazu „Studenci“ takowy będzie demonstrowany u nas w połowie marca.

Od dziś! II-ga SERJA wybitnego obrazu

## Kurjer z Waszyngtonu

czyli Tajemnica szpiegostwa cudzoziemskiego w Stanach Zjednoczonych w 7-miu dn-nych aktach.

Początek przedstawień o g. 4-ej, w niedzielę i święta o g. 3 po poł.

## Wilczy apetyt.

—(o)—

Anglja wojnę europejską zakończyła triumfalnym zwycięstwem. Główny jej cel: zgniecenie potęgi morskiej Niemiec został osiągnięty; pancerniki, łodzie podwodne, potężna flota handlowa Rzeszy już nie istnieje. Wielka Brytania nie posiada już więcej współzawodnika na olbrzymich przestrzeniach wodnych kuli ziemskiej; stała się wszechwładną panią i królową mórz i oceanów; panuje wszechwładnie nad całą komunikacją wodną, nad handlem morskim, trzymając jednym słowem ręką życia wszechświatowego w swym ręku. Zdawaloby się, że wobec tego Anglja może się czuć już zupełnie zadowoloną, że osiągnęła szczyt swoich marzeń i za-

merzeń. Rzeczywistość zadaje kłam temu przypuszczeniu. Anglja nie zadowolona się zgnieceniem Niemiec i osiągnięciem monopolu na oceanach. Przysłowie francuskie, które powiada, że „apetyt wzrasta się w miarę jedzenia“, sprawdza się nie tylko w stosunku do poszczególnych jednostek, ale również i w stosunku do całych narodów i państw.

Powodzenie wojenne Anglii, uzyskanie przy stosunkowo niewielu ofiarach, kosztem natomiast wielkich ofiar przedewszystkiem Francji, potem Włoch i państw innych, do tego stopnia zawróciło dumnemu Albionowi w głowie, że nie wystarcza mu panowanie i przewaga na morzach; Anglja dzisiaj sięga znacznie wyżej; ona pragnie być mistrzynią i opiekunką wszystkich państw na lądzie Europy, najwyższym sędzią i mentorem, wymierzającym sprawiedliwość i umoralniającym „małe narodzi“. A że każda praca Anglikowi

opłacać się musi, niż dziwnego, że „szlachetna“ Anglja nie chce darmo opiekować się tymi „narodkami“, że chce na tej opiece coś nie coś zarobić!

Głównymi pupilami, zaszczyconymi łaską i względami Anglii są państwa, przylegające do morza Bałtyckiego, a więc Polska, Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandja. Bałtyk Anglja uznaje za teren bezsprzecznie należący do jej działania i do jej wpływu. Porty na Bałtyku, a więc Gdańsk, zejście Niemna, Libawa, Ryga, Rewel, Helsingfors — to rzecz prosta, zbyt smaczne kąski dla angielskiego gardziotka i żołądka, ażeby to potężne morskie państwo zechciało się ich dobrowolnie wyrzec.

W konsekwencji tego apetytu na porty bałtyckie, apetyt angielski rozciąga się i na rzeki, do tych portów płynące (Wisła, Niemen, Dźwina) i na kraje, które są przez te rzeki zraszone. W wyniku więc szeroko zakrośonego programu Polsce,

Litwie, Łotwie, Estonji i Finlandji nie pozostaje nic innego, jak zgodzić się na zaszczytną rolę kolonii angielskich, dostarczających surowców i absorbujących produkty przemysłowe z Anglii, bądź też narazić się na zemstę potężnego „sojusznika“, czyli wojnę polityczną i ekonomiczną. Sytuacja jest już dzisiaj wyraźna. Anglja prowadzi politykę, mającą na celu zupełne ujarzmienie Polski i uczynienie z niej swojej kolonii. Dlatego zabrała nam Gdańsk i „zneutralizowała“ Wisłę; dlatego, chcąc nas osłabić gospodarczo i uzależnić od siebie handlowo i przemysłowo, zaprzecza nam prawa do Galicji Wschodniej (nafta) i Śląska (węgiel).

Nasuwa się wobec tego aktualne pytanie. Czy Polska ma dobrowolnie, jak jaguń, na rzeź prowadzone, podłożyć głowę pod nóż angielski, czy też bronić swej niezależności państwowej i gospodarczej? Chyba odpowiedź może być tylko jedna!





